
Mikrokosmos poety – o poezji Łukasza Jarosza.

WARSZTATY SŁOWA

OPRAC. DR JAKUB PSTRĄG

✕ PRZEBIEG LEKCJI:

1. Przygotowując lekcję można poprosić wcześniej wybranego ucznia o przygotowanie krótkiego wykładu na temat symboliki domu w kulturze ludowej (wykorzystując w tym celu zamieszczoną bibliografię).

SYMBOLIKA DOMU W KULTURZE LUDOWEJ

Dom jest miejscem bezpiecznym, przystanią, ostoją człowieka, to tu właśnie mają miejsce wszystkie najważniejsze dla każdego wydarzenia (inicjacja, narodziny, śmierć...). Przestrzeń domu dzieli się na wewnątrz i zewnątrz, sacrum i profanum. Nieokiełznana przestrzeń makrokosmosu zostaje przekształcona w oswojoną przestrzeń domu. Mikrokosmos domu oznacza szczęście, swój własny, niczym niezmacony świat. Tradycja ludowa nakazywała również zakopać w fundamentach domu wartościowe przedmioty, które miały przynieść później powodzenie gospodarzom oraz kości zmarłych, w celu ochrony przed złymi duchami. Magiczną moc miały także sól i chleb, które wnoszone do domu zapewniały ład i obfitość dóbr, także płodność.

Ale dom to nie tylko budynek mieszkalny. Antropodzy interpretują go jako ciało, mieszkanie duszy. Front tradycyjnego domu przypominać ma ludzką twarz, tył

zaś był raczej ciemny, co symbolizować miało dolne części ciała.

Dom niósł także symboliczne znaczenia w snach. Np. śnić o przewodzącej oznaczało rychłą śmierć kogoś bliskiego.

Najważniejszym miejscem w domy był stół w głównym pomieszczeniu. Stół traktowany poniekąd jak ołtarz, na którym stawiono krzyż i chleb, na którym nie można było siadać (było to bowiem bliskie profanacji sacrum), stół, który był centralnym miejscem wszystkich świąt.

Dom odzwierciedlać może też cały świat, z jego podziemiami (piwnice), ziemią (izby) i niebem (dach).

2. Lekcję rozpoczynamy od przytoczenia symboliki domu (w tym celu nauczyciel wykorzystać może zamieszczony powyżej tekst). Młodzież powinna również przypomnieć teksty kultury, w których pojawia się motyw domu.

3. Następnie uczniowie otrzymują kopie Elegii Łukasza Jarosza. Po cichej lekturze proszeni są o wypowiedź na temat wrażeń z lektury i próbę interpretacji. Po postawieniu wstępnej hipotezy interpretacyjnej uczniowie odpowiadają na zamieszczone pod tekstem pytania.

WARSZTATY SŁOWA

ELEGIA – w tradycji starożytnej była to pieśń lamentacyjna, bliska trenowi. Wyróżniano elegie miłosne, wojenne, polityczne, a nawet biesiadne. W rozumieniu nowożytnym elegia jest gatunkiem poważnym, refleksyjnym, mającym charakter wspomnienia lub skargi (na miłość, śmierć, egzystencję człowieka).

ZA: SŁOWNIK TERMINÓW LITERACKICH
POD RED. J. SĘAWIŃSKIEGO.

ŁUKASZ JAROSZ ELEGIA

Dom pośród śniegu. W kominie syPKi
wiatr Człowiek dłubie pogrzebaczem
w ogniu, za jego plecami na ekranie
telewizora chłopiec podbiega do papieża.
Papież obejmuje go i cała sala klaszcze.

Dom pośród śniegu. W nim człowiek jak
wycięty ze styropianu, prawie płoną jego
dłonie nad żarem, ciemnieje twarz. Jest tam też
kuna chroniąca się na strychu, mysz przekłuta
prętem. Obrazy, rekwizyty od których zaczyna
się moja opowieść: święta, popiół i oklaski.

PEŁNA KREW, KRAKÓW 2012

? PYTANIA

1. Przypomnij znane Ci elegie. Czy charakteryzowały się te utwory? Jakie cechy wspólne w nich dostrzegasz? Czy znajdujesz elementy wspólne pomiędzy znanymi Ci utworami elegijnymi a *Elegią* Łukasza Jarosza? W razie konieczności skorzystaj ze słownika terminów literackich.
2. Znasz symboliczne znaczenie domu. Które ze znaczeń przydatne może być do interpretacji wiersza Łukasza Jarosza?
3. Dokonaj próby interpretacji przestrzeni na zewnątrz (zima, biała równina zasypana śniegiem...) i przestrzeni wewnątrz domu (ciepło, żar, rzucający światło telewizor...). Czy charakter wiersza potwierdza ten skontrastowany obraz?
4. W tradycji ludowej komin jest elementem spajającym wewnątrz domu ze światem, łącznikiem pomiędzy sferą boską – ziemską i diabelską, otworem, przez który mimowolnie do środka dostać mogły się duchy z zewnątrz. Sposobem na ich powstrzymanie było palenie ognia. Czy w *Elegii* również możemy tak interpretować te dwa elementy? Odpowiedz uzasadnij.
5. Ogień jest również symbolem oczyszczenia, przekształcania i rozpadania się form. Które z powyższych znaczeń może być przydatne w interpretacji wiersza Jarosza?
6. Kim, Twoim zdaniem, jest przedstawiony w wierszu człowiek? Na co wskazywać może metafora, iż jest on *jak wycięty ze styropianu*? Czym dla niego staje się ogień i żar? W jaki sposób określają one jego egzystencję?
7. W wierszu można odnaleźć również motyw światła i ciemności. Wskaż wszystkie źródła światła. Dlaczego zatem twarz człowieka ciemnieje?
8. Kim Twoim zdaniem jest podmiot liryczny? Czy można go utożsamiać z opisanym w wierszu człowiekiem? Jaki relacje mogą łączyć tych dwóch bohaterów?

WARSZTATY SŁOWA

9. Jaką rolę w świecie przedstawionym odgrywają mieszkańcy strychu? Czym ta część domu staje się dla opisanego w tekście człowieka?
 10. Co znaczy, Twoim zdaniem, że *święta, popiół i oklaski są tylko obrazami i rekwizytami*? Jaki charakter będzie mieć opowieść, którą rozpoczyna podmiot mówiący w wierszu?
 11. Czy religia odgrywa jakąkolwiek rolę w konstruowaniu przestrzeni tego domu? Jak w wierszu Jarosza przedstawiona jest sfera sacrum? Jaką odgrywa ona rolę w życiu bohaterów?
4. Po analizie wiersza przechodzimy do lektury fragmentu powieści Olgi Tokarczuk.

FRAGMENT PIERWSZY: **MÓJ PAŁAC**

[...] Powiedziałam Marcie, że każdy z nas ma dwa domy – jeden konkretny, umiejscowiony w czasie i w przestrzeni; drugi – nieskończony, bez adresu, bez szans na uwiecznienie w architektonicznych planach. I że w obu żyjemy równocześnie.

FRAGMENT DRUGI: **SEN**

Wchodzę do wnętrza ludzi przez ich usta. Ludzie są w środku zbudowani jak domy – mają klatki schodowe, obszerne halle, sienie zawsze oświetlone zbyt słabo, tak że nie można zliczyć drzwi do pokojów, amfilady

pomieszczeń, wilgotne komory, wykaflowane śluzowate łazienki z żeliwnymi wannami, schody z poręczami naprężonymi jak żyły, węzły korytarzy, przeguby półpięter, pokoje gościnne, pokoje przechodnie, pokoje przewiewne, w które wpada nagle prąd ciepłego powietrza, schowki, załomy i skrytki, spiżarnie, w których zapomniano o zapasach. Mogę się po nich poruszać bezkarnie; zresztą jestem tam sama. Te domy od środka wydają się niezamieszkane. W sypialniach łóżka pościelone, przykryte seledynowymi kapami, naprężone błony poduszek, rozsunięte zasłony, nie naruszona rzęsiistość dywanu, grzebień na toaletce. Nie mogę usiąść na łóżku ani wziąć do ręki grzebienia. Jestem bezcielesna. Mogę tylko wszystko widzieć, mogę zajrzeć w każdy zakątek. Jednak wiem, że jestem wewnątrz ludzi. Poznają to po drobnych szczegółach. Jedna ze ścian w korytarzu ma kolor mięsa i delikatnie pulsuje. Czasem dochodzi mnie z głębi odległy, równomierny łomot, czasem noga pośliznie się na czymś twardym, pożyłkowanym. Przez kredens w kuchni prześwieca, gdy się spojrzy dość uważnie, jakaś bezkształtna, gąbczasta żywa struktura.

OLGA TOKARCZUK *DOM DZIENNY, DOM NOCNY, ...*

WARSZTATY SŁOWA

? PYTANIA

1. Dom w prozie Tokarczuk nabiera nowych znaczeń. Przystaje być budynkiem i zyskuje cech bliskich jungowskiemu archetypowi. Spróbuj scharakteryzować powyższe obrazy domu. Jaką rolę pełni w przedstawieniu rzeczywistości taki opis?
2. Po zmroku, w czasie snu, rzeczywistość ulega przemianie, sen odkrywa naszą podświadomość i nieświadomość, ujawnia różne elementy pamięci i tworzy z nich nowe konstrukty. Tworzy się zatem niejako mit, w którym świat jest nieskończony, ale rządzi się swoimi ściśle określonymi prawami. Co o świadomości człowieka mówi powyższe przedstawienie?
3. W *Moim pałacu* mowa o dwóch domach: *konkretnym* i *nieskończonym*. W jaki sposób przedstawione tu definicje korespondują z wierszem Łukasza Jarosza pt. *Elegia*?
4. Co oznaczać może fakt, iż wnętrze opisanego w drugim fragmencie domu jest niezamieszkałe?
5. Spróbuj przyporządkować wymienionym w drugim fragmencie pomieszczeniom i wyposażeniu ich rzeczywiste odpowiedniki. Jakie nowe znaczenia zyskuje przez takie ukazanie pisarka?

5. W ramach podsumowania – jeśli nie zostało to wprowadzone w czasie lekcji – porównujemy obrazy domu w kulturze ludowej i popularnej. Uczniowie przywołać mogą wiele współczesnych tekstów kultury, w których dom się pojawia. Jak zmieniło się jego znaczenie? Co, zdaniem uczniów, stało się przyczyną tej zmiany? Jakie konsekwencje to niesie ze sobą?

6. DYGRESJA JĘZYKOWA: Większość języków europejskich i azjatyckich ma wspólnego przodka – był nim język praindoeuropejski. Plemiona, które się nim posługiwały przed trzema tysiącami lat, rozpoczynając wędrówkę w poszukiwaniu nowych terenów do zasiedlenia równocześnie rozluźniały kontakty językowe. W wyniku tego długotrwałego procesu, język praindoeuropejski podzielił się na języki europejskie i azjatyckie. Dowodem na wspólne korzenie tak różnych dziś języków jak polski, grecki i staroindyjski są podobieństwa pomiędzy niektórymi wyrazami. Ewidentnym przykładem jest wyraz matka, który we wszystkich tych językach brzmi pokrewnie, bowiem w języku łacińskim *matka* to *mater*, greckim – *mētēr*, staroindyjskim – *mātar*, litewskim – *mote*, a starogermańskim – *modar*. Podobnie w językach nowożytnych: w angielskim – *mother*, niemieckim – *Mutter*, a francuskim – *mere*.

Również wyraz *dom* jest tego dowodem. Polski *dom* więc to łaciński *domus*, grecki *domos* i irański *dam*.

7. ZADANIE DOMOWE: Uczniowie zainteresowani twórczością Łukasza Jarosza mogą przygotować interpretację następujących jego wierszy: *Dom* i *Podróże (O żywocie ludzkim)* lub porównać kulturowy obraz domu wiejskiego w wierszu Tadeusza Nowaka *Dom*.

WARSZTATY SŁOWA

DOM

Będzie toczył nas grajek czy kosmos...

TADEUSZ GAJCY

Odcinam z chleba papierową etykietę piekarni,
zsuwam palcem z noża kawałki
pokrojonych warzyw.
Córka przynosi mi kamyki, które okazują się
grudkami zaschniętego cementu.
Rzeczywistość dzielona na
słowa; zastępy uczonych
starających się, byśmy w nią uwierzyli.
Koraliki, krzyżyki,
błyskotki w dłoniach. Zawiniątka z trucizną.
Rzeczywistość dzielona na wersy – palić w piecu,
Karmić ziemię, chodzić z rodzicami
„po lekarzach”.
Ostatecznie umrzeć w czystym łóżku.
Ale jeszcze nie teraz. Teraz
przejeżdżam językiem po zębach,
Gdy pod komodą strzela łapka na myszy.
Teraz Kalina
Wspina się na mnie, chce „na apki”,
a z kapliczki dobiega
śpiew kobiet: „Naczynie duchowne,
Naczynie poważne,
Wieżo z kości słoniowej, Módl się za nami.”

PODRÓŻE (O ŻYWCIE LUDZKIM)

Życie jak to – mijam walący się dom,
na którym rosną brzoźki, mężczyzn
umawiających się na wódkę –
jeden z nich dłonią uderza w szyję.
Czytam znaleziony list: „U dziadzia
nic szczególnego, rozpacza za babcią
i na dodatek po operacji spuchła mu ręka.
Na szczęście nie puchnie ta druga, na którą
piętnaście lat temu spadł niemały sopel”.

Życie jak to – w końcu przychodzę
do tej kobiety, by znów przynieść jej
w wiaderku węgiel z piwnicy, odkurzyć dywany.
Taką ją zastaję: w kuchni, przy ściszonego radiu,
wtuloną w kolędę, nad katechizmem.
Wpatrzoną w kołyszącą się za oknem
kostkę słoniny na jabłoni.

WARSZTATY SŁOWA

TADEUSZ NOWAK **DOM**

A ludzie mówią, że ów dom w pustkowiu
siedem czarownic budowało nocą.
Dzisiaj nad wodą czeszą włosy nowiu,
w moździerzach chroszczą snu ciemnego proso
i lubczyk sypią w te noce przed burzą,
które dziewczętom za pierścionek służą.
Owa legenda wśród ludu zostanie.
Chrystus nad ścianą nic tu nie pomoże.
Gdy w zimie lasem nadciąga szczekanie
i biała zamieć kłębi się na dworze,
w stukocie wrzecion ciemna baśń szeleści
i siedem cieni zjawia się na ścianie.
Dom stawiał dziadek, w czasach kiedy jeszcze
nie ćmił machorki i z jasną czupryną
chadzał do dziewcząt. Wtedy Chrystus deszcze
przemieniał w gorzkie, ale mocne wino.
Dzisiaj takiego nie ma i nie będzie,
choćby szedł za nim proboszcz po kolędzie.
Nic też dziwnego, że dom krzywo stoi.
Po pijanemu na bakier mu wdziano
słomianą krymkę jaskółczego dachu.
Żywica ścieka ze sosnowych słoj,
na stryszku pachnie solą wiosny siano
i pies u furtki przestrzeń niepokoi.
ŚLEPE KOŁA WYOBRAŹNI • KRAKÓW 1958

BIBLIOGRAFIA:

- J. Bartmiński, *Dom i świat – opozycja czy współdziałanie*, [w:] *Dom w języku i kulturze*, red. Grażyna Sawicka, Szczecin 1997.
- M. Eliade, *Sacrum - mit - historia*, przekład Anna Tatar-kiewicz, Warszawa 1993.
- Jacek Łukasiewicz, Łukasz Jarosz – *Wiersze gospodarskie*, „Nowa Dekada Krakowska” nr 4/5 2013.

OPRAC. DR JAKUB PSTRĄG

ORGANIZATOR



FUNDACJA WIŚŁAWY SZYMBORSKIEJ

PARTNER STRATEGICZNY



FUNDACJA

PARTNERZY

